Ner. 59. Poniedziałek 13. Marca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Ogłoszenie galicyjskiego c. k. prezydyum krajowego. Rozporządzeniem c. k. ministeryum finansów z d. 12. marca 1854 l. 4745 zakazano wywozić kosy do Multan i Wołoszczyzny. Co się niniejszem podaje do wiadomości publicznej. — Lwów, 13. marca 1854.

Lwów, 3. marca. Na założenie szkół trywialnych w Burdiakowcach i Gusztynie, w obwodzie Czortkowskim zapewniono następujące dary:

I. Dla szkoły w Burdiakowcach:

W gotowiznie ofiarowała gmina tamtejsza 100 złr. m. k. rocznie nazawsze; właściciel dóbr Zbrzyża p. Ignacy *Brzeski* rocznie 5 złr. dopóki żyć będzie, ekonom p. Stanisław *Czajkowski* na czas pobytu swego w Zbrzyżu rocznie 1 złr., gr. kat. administrator parafii w Burdiakowcach ks. Maryan *Hołyński* w Burdiakowcach na czas sprawowania swego urzędu kapłańskiego w tem miejscu rocznie 3 złr. W naturaliach: Gmina Burdiakowce rocznie 20 korcy rozmaitego zboża; wspomniony administrator parafii 2 korce zboża; właściciel dóbr p. Brzeski 1 korzec zboża rocznie.

Wspomniona gmina zobowiązała się także wystawić budynek szkolny, do czego jej właściciel dóbr p. Wiktoryn *Remiszewski* zapewnił rozmaity materyał, następnie posprawiać sprzęty szkolne i przyjęła nakoniec obowiązek dostarczania na opał szkoły 7 kóp okłotów słomy.

II. Dla szkoły w Gusztynie ofiarowali:

Gmina Gusztyn 100 złr. rocznie nazawsze i 20 korcy rozmaitego zboża; administrator parafii ks. Marian Hołyński 3 złr. m. k. i 2 korce zboża na czas sprawowania urzędu kapłańskiego; dzierzawca propinacyi w Gustynie Samson Augenblick na czas pobytu swego w Gustynie 5 złr. m. k. rocznie; nakoniec właściciel dóbr Gustyna p. Jan Fabricius na czas prowadzenia gospodarstwa w Gustynie rocznie 2 korce pszenicy, przyrzekł oraz dać materyał na wystawienie szkoły i zapewnił cztery fury słomy na opał lokalu szkolnego. Gmina Gusztyn przyjęła oraz obowiązek wystawienia odpowiedniego budynku szkolnego i urządzenia go, niemniej dostarczania rocznie po 5 kóp okłotów słomy na opał szkoły.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemny obowiązek, podać udowodnioną temi darami dążność wymienionych stron ku popieraniu nauk ludu z uznaniem do wiadomości publicznej.

Wiédeń, 6. marca. Dnia 7. marca 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XIX. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 51. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 22. lutego 1854, obowiązujące dla Węgier, Kroacyi, Slawonii, Województwa Serbskiego i Banatu Temeskiego, którem uregulowano postępowanie przy karaniu za lichwę.

Nr. 52. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 24. lutego 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem pogranicza wojskowego o należytościach dla osób wojskowych i towarzyszących im oficerów, które występują przy sądzie karnym stanu cywilnego jako świadki.

Nr. 53. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych z d. 28. lutego 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, którem przepisany dotychczas dla praktykantów aptekarskich czas praktyki zniżono z lat czterech na trzy lata.

Nr. 54. Dekret ministeryum spraw zewnętrznych z d. 2. marca 1854, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem pogranicza wojskowego, którym ogłoszono zawartą w Drezdnie dnia 8. lutego 1854, zapomocą wymiany ces. austr. deklaracyi ministeryalnej d. d. Wiédeń, 1. stycznia 1854 i król. saskiej deklaracyi ministr. d. d. Drezdno 6. stycznia 1854, między ces. austr. i król. saskim rządem ugodę względem wzajemnego postępowania w przypadkach bankructwa.

Nr. 55. Dekret ministeryum finansów z d. 4. marca 1854, o otwarciu pożyczki w sumie 50 milionów reńskich mon. konw.

Razem z tym zeszytem wyjdzie także i będzie rozesłany *spis treści* wydanych w *miesiącu lutym 1854* zeszytów dziennika ustaw państwa. W piątek d. 3. marca 1854 wydano tam i rozesłano II. (według gałęzi administracyi państwa ułożone) *repertorium* do rocznika *1850* dziennika ustaw państwa do wszystkich podwójnych wydań z wyjątkiem romańsko-niemieckiego, następnie alfabetyczne (III) *repertorium* tego rocznika do czesko- i serbsko-niemieckiego podwójnego wydania, nakoniec alfabetyczne (II.) repertorium rocznika *1852* dziennika ustaw państwa do słoweńsko- i kroacko-niemieckiego podwójnego wydania.

Sprawy krajowe.

Stanisławów, 2. marca. W sobotę d. 25. lutego obchodzono tu pierwszą uroczystość zaopatrzenia Inwalidów miejscowych z funduszu zebranego za staraniem p. starosty obwodu Stanisławowskiego W. Dziób Majewskiego. Uroczystość otworzył w salach kasyna Stanisławskiego w obecności licznego zgromadzenia p. starosta obwodowy W. Majewski przemową, w której okazał powody, zamiar i skład tej fundacyi; na co p. komendant tutejszej stacyi wojskowej G. M. baron Puffer odpowiedział z podziękowaniem Obywatelstwu obw. Stanisławowskiego za ich przychylność i gorliwość w popieraniu dobra publicznego i za pamięć dla tych, co w obronie tronu i kraju łożyli siły i poświęcali prace swoje. Fundusz zebrany dozwolił obdzielić nateraz sześciu inwalidów, i każdy z nich otrzymał patent dożywotniego utrzymania, i pierwszą ratę, którę ryczałtem kwartalnie pobierać mają. Dla uświetnienia pięknej uroczystości sprawiono dla nich ucztę, na którą zaproszono i przełożonych gmin, zkąd inwalidzi byli powołani. Wieczór zaś tegoż samego dnia wyprawiono w salach kasyna Bal na korzyść funduszu Inwalidów, i za przyczynieniem Obywatelstwa miejscowego i z sąsiedztwa zebrano czystego dochodu 250 złr. 40 kr., który dodany do sumy fundacyjnej wynoszącej 3412 złr. 19¼ kr. wkrótce dozwoli otworzyć jeszcze siódme miejsce dla Inwalidów.

Wiédeń, 8. marca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył zezwolić, azeby mający się wznieść na wniosek Jego królewicz. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia *Ferdynanda Maxymiliana* kościół, wybudowano na nadwornym gruncie, należącym do Belwedere.

Kościół będzie stać na placu między rogatką Belwederską i olbrzymią kratą (Riesengitter) dziedzińca Belwedere, jednak teraźniejsza wewnętrzna przestrzeń wyższego dziedzińca Belwederu, zostanie na wszelki sposób wolną i będzie tylko rozszerzoną.

Rogatka Belwedere i wiodąca do niej ulica, mają być w miarę potrzeby dalej posunięte, poczem nastąpi nowe założenie części tamtejszego rogatkowego wału. *(G. W.)*

(Raport o czynności żandarmeryi krajowej.)

Wiédeń, 7. marca. O nadzwyczajnej czynności i zbawiennej działalności żandarmeryi krajowej ku przywróceniu bezpieczeństwa publicznego świadczy najwymowniej następujący totalny raport z ostatniego kwartału od 1. listopada 1853 do końca stycznia 1854:

W przeciągu tego czasu przypadło: 386.047 patroli, 22.677 eskortowań aresztantów, 1111 konkomitacyi podróżnych i kuryerów, 4130 asystencyi przy obradach sądowych i 465 konkomitacyi okrętów parowych.

Liczby pojmanych i przyaresztowanych indywiduów były następujące: Za zbrodnię stanu 8; za obrazę majestatu i członków domu cesarskiego 98; za szpiegostwo i porozumienie z nieprzyjacielem 2; za powstanie i rozruchy 8; za gwałt publiczny 626; za nadużycie władzy sądowej 77; za fałszowanie publicznych papierów kredytowych i monet 61; za zakłócenie obrządków religijnych 51; za zgwałcenie i inne zbrodnie wszeteczeństwa 134; za zamordowanie i zabójstwo 161; za spędzenie płodu i podrzucenie dziecka 74; za niebezpieczne skaleczenie ciała 648; za pojedynek 1; za podpalenie 195; za kradzież, sprzeniewierzenie się i oszukaństwo 15.770; za rabunek 494; za podwójne małżeństwo 11; za oszczerstwo 28; za dezercyę 328; za użyczanie pomocy zbrodniarzom 308; za obrażenie słowem lub czynem publicznego urzędnika, sługi lub straży 584; za opór stawiony żandarmeryi i obrażenie jej 762; za zakłócenie spokojności, excesa, pijaństwo i włóczenie się po nocy 6832; za zadane samemu sobie kalectwa 35; żebraków, włóczęgów i niemających paszportu 47.544; zbiegłych przed rekrutacyą 592; dopuszczających się gry hazardownej 3121; ściganych listami gończemi aresztantów lub więźniów będących w indagacyi 1915; za noszenie odznak politycznych i politycznie podejźrzanych 116; za przekroczenie ustawy o broni 1955; za przekroczenie ustawy myśliwstwa, leśnictwa i rybołowstwa 3461; za przekroczenie patentu domokrąstwa 1064; za przekroczenie pocztowych i innych przepisów 6355; za inne nieoznaczone w powyższych rubrykach karygodne wykroczenia przeciw bezpieczeństwu publicznemu, bezpieczeństwu pojedyńczych osób i moralności publicznej 125.532; nadto wyszukano 417 trupów i 241 ranionych lub chorych. Oprócz tego dopomagała żandarmerya przy 11.004 przetrząsaniach domów wszelkiego rodzaju; składała świadectwo w 3878 wypadkach; asystowała przy 168 posiedzeniach gmin i przy 80 egzekucyach sądowych.

Nakoniec pełniło służbę 1252 żandarmów przy pożarach, 23 przy powodziach i 446 przy konskrypcyi i asenterunku.

Skutkiem koniecznego użycia broni w wypadkach gwałtownego oporu i zamierzanej ucieczki postradało życie 11 osób. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Spokojność w Saragosie. — Wiadomości potoczne.)

Madryt, 27. lutego. W Saragosie panuje spokój zupełny. Kapitan jeneralny w Novarra wyruszył z oddziałem wojsk z Pampeluny i udał się w kierunku Aragonii górnej dla odcięcia powstańcom drogi do Francyi.

P. Bermudez de Castro trzymany potąd w ścisłym areszcie, otrzymał wolność za złożeniem kaucyi. Rząd wysyła go do Kadyxu.

Brygadyer Vargas, u którego w domu znaleziono ważne papiery, znajduje się ciągle w ścisłym areszcie.

Mianowanego prowizorycznie gubernatorem prowincyi madryckiej, hrabię Franciszka Javier de Quinto, potwierdzono dekretem królewskim stanowczo na tej posadzie. *(Abbld. W. Z.)*

(Urzędowe oświadczenie. — Sprostowanie. — Zbiegli insurgenci.)

Madryt, 28. lutego. *Gaceta de Madrid* powiada: „Ciążąca na rządzie odpowiedzialność jest tak wyraźna, że nie na czasie byłoby zapuszczać się w jakiekolwiek objaśnienia w tej mierze. Rząd przejęty głęboko uczuciem swego obowiązku, poczynił z należytą sprężystością wszelkie kroki, które śród obecnych stosunków uważał za konieczne. Kraj niepotrzebuje się niczego obawiać, spokój niebędzie zakłócony i wszelkie żywioły, któreby mogły jeszcze stać się powodem niespokojności, zostały zupełnie usunięte."

Dziennik *Heraldo* pisze: Rozeszła się pogłoska, że zbiegli insurgenci wpadli do Huesca, i że załoga tamtejsza połączyła się z nimi. Zbijamy stanowczo tę pogłoskę, albowiem urzędowe doniesienia, które rząd do tej chwili otrzymał, zawierają potwierdzenie, że w Aragonii i Katalonii panuje najzupełniejszy spokój.

Podług nadesłanych dziś depeszy udali się zbiegli insurgenci w kierunku ku dolinom Hecho i Anso. Pułk Sevilla wysłany z Pampelony dla zastąpienia pułku Cordova w Saragosie, otrzymał w drodze rozkaz udać się w pogoń za insurgentami, i zdaje się, że już ich doścignął. *(W. Z.)*

Anglia.

(Pochód wojska. — Nowiny Dworu.)

Londyn, 2. marca. Przedwczoraj zrana o godzinie 7mej wyruszył pierwszy batalion szkockiej gwardyi fizylierów do Portsmouth, zkąd nazajutrz odpłynął do Malty. Jej Mość królowa była już o tej godzinie na balkonie; fizyliery ustawieni na dużym placu przed parkiem St. James salutowali Ją najpierw po wojskowemu a potem wznieśli huczny okrzyk na cześć rodziny królewskiej. Królowa powitała ich z widocznem wzruszeniem i nadzwyczajną uprzejmością, poczem wyruszył wspomniony batalion przez Trafalgar-Square i Strand ku dworowi kolei żelaznej. Tymczasem zebrały się na wspomnionych placach znaczne tłumy ludu i odprowadzały odchodzących wojowników z głośnemi okrzykami przez Waterloo-Bridge aż do stacyi kolei żelaznej. Batalion ten przybył do Portsmouth przedwczoraj wieczór, a wczoraj zrana odpłynął już na pokładzie fregaty parowej na miejsce przeznaczenia. Z Glasgowa i Dublina donoszą o dalszych pochodach wojsk. Eskadra admirała Corry jest już w tej chwili niezawodnie w zatoce. „Wellington" o 131 działach wyprzedził inne okręta i przybył przedwczoraj wieczór; za nim pospieszyły „St. Jean d'Acre" o 101 działach; „Prince Regent" o 90; „Imperieuse" o 50; „Arrogant" o 47; „Tribune" o 30 i „Valerous" o 16 działach.

— Odjazd familii królewskiej do Osborny, gdzie dwór zamyśla zabawić aż do Wielkanocy, został oznaczony na przyszły czwartek. Wczoraj wieczór była uczta we dworze, na którą zostali zaproszeni pomiędzy innymi lord Clarendon z małżonką, Viscount Hardinge z małżonką, admirał Sir W. Parker i lord Raglan, który wczoraj powrócił z Paryża i miał konferencye z najznakomitszymi członkami gabinetu. Popołudniu odbyła się trzygodzinna rada ministeryalna, a telegraficzna korespondencya z Paryżem trwała przez cały dzień wczorajszy i przez całą noc bez ustanku. *(W. Z.)*

(Posiedzenie izby niższej z 3. marca.)

Lord *J. Russell* zapowiada przedłożenie w najbliższy piątek bilu względem reformy uniwersyteckiej w Oxfordzie i Cambridge. Gdy miano przejść już do porządku dziennego, zabrał lord J. Russell znowu głos, chcąc usprawiedliwić odroczenie wtórego odczytania bilu reformy. Kiedy mowa od tronu — rzecze mowca — polecała ważny ten przedmiot uwadze parlamentu, wtenczas nie wiedziano jeszcze z pewnością, czy przyjdzie do wojny; śród teraźniejszych wszakże stosunków nie może rząd żadną miarą zatrudniać Izbę kwestyą reformy nie przedłożywszy jej wprzód bilansu finansowego i nie otrzymawszy osobnego przyzwolenia na wydatki wojenne. Po nieudaniu się negocyacyi dla utrzymania spokoju wysłały Anglia i Francya z końcem lutego depeszę tej treści, że zajęcie księztw naddunajskich przeciągnięte nad pewny termin potrzebny do ich opuszczenia, uważane będzie za wypowiedzenie wojny. Odpowiedź JM. Cesarza Rosyi może nadejść za dni 25, a gdyby miała wypaść odmownie, natenczas otrzymałaby Izba zapewne poselstwo od JM. królowej z tem oświadczeniem, że stosunki dobrego porozumienia między Anglią i Rosyą zostały zerwane. Spodziewa się zresztą, że nimby to nastąpiło, będzie się mogła Izba zająć jeszcze tą sprawą, chociaż zato bynajmniej nie ręczy. Aż do tego wszakże czasu wykończone będą bile reformy dla Szkocyi i Irlandyi, a wtóre ich odczytanie może nastąpić we czwartek, 27. kwietnia. — Potem przeszła Izba do porządku dziennego i na propozycyę sekretaryatu wojny przyzwoliła na osobny zaciąg 15.000 ludzi dla armii. — Dalej wyszedł z komitetu bil względem żeglugi wybrzeżnej, a to mimo odmownej odpowiedzi na zapytanie Sir J. Graham'a, czy też środek ten zależeć będzie od wzajemności w tej mierze mocarstw zagranicznych. Koniec posiedzenia o godzinie 10. wieczór. *(Zeit.)*

Londyn, 3. marca. Upewniają, że kommodore Martin zatknie banderę swoją na pokładzie paropływu „Leopard" (o 18 działach), i w kilku dniach odpłynie na morze bałtyckie z flotyla składającą się z fregat parowych i szałup. — Sir Charles Napier i admirał Corry przybyli wczoraj do Londynu, dokąd ich depeszą telegraficzną powołano. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Proces spisku zwanego „Młoda Góra.")

Paryż, 3. marca. Pierwsze przesłuchanie 44 członków spisku „Młodej Góry," o której obszernie donoszą dzienniki jurydyczne, nie zawierało nic ważnego. Główna rolę odgrywał Delescluze, były komisarz rządu i przyjaciel Ledru Rollina, który się wzbraniał odpowiadać, gdyż jak mówił, w żaden sposób nie chce się uczynić „spółwinowającą całego postępowania i wyroku, zaco prokurator państwa dał mu surową naganę. Obżałowanie opiewa na tajne związki, tajną propagandę za pomocą pism rewolucyjnych, ukrywanie broni i t. d. *(W. Z.)*

Niemce.

(Sprawy izb.)

Berlin, 4. marca. Przedwczoraj miały obie izby posiedzenia. W pierwszej obradowano nad projektem do ustawy względem uregulowania policyi wiejskiej w sześciu wschodnich prowincyach, i przyjęto pojedyncze części jego podług układu komisyi, lecz wotowania nad całym projektem odłożono na póżniej. W izbie drugiej zaś przyjęto ustawę o czeladzi za pomocą poimiennego głosowania 151 głosami przeciw 118.

(Przechód rosyjskich majtków i żołnierzy okrętowych zapowiedziany.)

Poznań, 3. marca. Podług depeszy nadesłanej wczoraj z ministeryum do tutejszego prezydyum królewskiego, będzie przechodzić tędy w niedzielę 200 rosyjskich majtków i żołnierzy okrętów bez broni, który przez Warszawę i Kraków udają się na czarne morze. Ludzie ci stanowili załogę rozbitej niedawno u wybrzeża holenderskiego pod Vlissingen korwety rosyjskiej, którą potem odprzedano Holandyi, i mają tu przybyć przez Düsseldorf i Berlin osobnym pociągiem kolei żelaznej. *(W. Z.)*

(Dekret exkomunikacyjny.)

Fryburg, 27. lutego. Na dniu wczorajszym został ogłoszony w kościele w Neuenburgu następujący dekret exkomunikacyjny na rozkaz przewielebnego ks. Arcybiskupa:

„My Hermann z Vicari, z miłosierdzia boskiego i z łaski stolicy apostolskiej arcybiskup w Fryburgu i metropolita wyższej nadreńskiej prowincyi kościelnej, kawaler wielkiego krzyża zaehringskiego orderu lwa, właściciel krzyża honorowego I. klasy księztw Hohenzollern-Hechingen i Hohenzollern-Sigmaringen itd. itd. zasełam wszystkim księżom i prawowiernym mieszkańcom Naszego arcybiskupstwa pozdrowienia i błogosławieństwo w Panu. ††† W imię Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego! Amen. Zważywszy oświadczenie poniżej wymienionego kapłana katolickiego, że nie będzie wypełniał rozporządzeń Naszych, jeźli nie będą potwierdzone ze strony książęcego komisarza specyalnego, przezco odszczepił się od swego prawowitego, z kościołem katolickim zjednoczonego biskupa; zważywszy, że kapłan ten, chociaż usunęliśmy go już od godności dziekana arcybiskupiego, urząd ten jeszcze sprawuje i wzywał nawet swoich kolegów w kapitule neuenburgskiej, ażeby nie zważali na wyrzeczone przez Nas usunięcie, z tem oświadczeniem, że mimo to będzie aż do dalszych rozkazów sprawować urząd dziekana arcybiskupiego; zważywszy, że na pięćkrotne wezwanie Nasze, grożące nawet exkomunikacyą, ażeby się usprawiedliwił z wniesionych przeciw niemu zarzutów, nie stawił się przed Nami dla nieważnych przyczyn; zważywszy, że mimo kilkakrotne wezwania i upomnienia z Naszej strony niechciał oddać rekwizytów dziekańskich ustanowionemu przez Nas dziekanowi; zważywszy dalej, że kapłan ten, chociaż usunęliśmy go od wszelkich spraw kościelnych, przecież jeszcze pomimo Naszego zakazu pełnił funkcye kapłańskie; zważywszy nakoniec z pominięciem wielu innych powodów, że przezto stał się winnym uporczywego nieposłuszeństwa, krnąbrności i odszczepieństwa od kościoła katolickiego: — wykluczamy na zasadzie ustaw kanonicznych i z przykładem Ojców Świętych, wspomnionego kaziciela kościoła bożego Aleksandra Haury, księdza w Neuenburgu, — usuwając go zarazem od wszelkich funkcyi kapłańskich i ogłaszając niegodnym posiadania lub uzyskania jakiejkolwiek posady przy kościele katolickim, a tem samem i parafii neuenburgskiej — powagą Boga i sądem Ducha Świętego z łona świętego kościoła macierzyńskiego i społeczności całego chrześciaństwa na tak długo, dopokąd się nieupamięta i prawom kościoła bożego nieuczyni zadość. Dan w Fryburgu 25. lutego 1854.

(L. S.) Podp. Hermann.

Pleban Erndle w Wiesele został zato, że ogłaszał z ambony rozporządzenia episkopatu, ukarany 2miesięcznym aresztem.

(Abbld. W. Z.)

Szwecya.

(Pismo lorda Clarendon do posła angielskiego w Stokholmie.)

Dziennik sztokholmski „Swens Tidingen" z 28. lutego umieszcza pismo lorda Clarendon'a do posła angielskiego, lorda Greja w Sztokholmie, tyczące się szwedzkiej neutralności. Pismo to jest następującej osnowy:

„Mam zaszczyt uwiadomić WMPana, że nota wręczona mi przez barona Rehausena i zawierająca oświadczenie neutralności Szwecyi i Norwegii, znalazła ze strony rządu Jej Mości królowej zupełne uznanie (the best attention) i miło mi oznajmić, że z uprzejmością przyjęto doniesienie o polityce neutralnej, jaką rząd Szwecyi i Norwegii myśli zachować, i o środkach powziętych dla lepszego poparcia tej polityki. J. M. królowa nie wątpi o tem bynajmniej, że w razie rozpoczęcia wojny dopełni rząd Szwecyi i Norwegii ściśle i sumiennie wszelkich przyjętych w tej mierze zobowiązań, a rząd J. M. królowej nieomieszka z swojej strony poprzeć z wszelką usilnością to neutralne stanowisko, jakie rząd Szwecyi i Norwegii zachować postanowił." *Clarendon.*

(Zeit.)

(Propozycya król. względem kredytu przyjęta w stanach.)

Sztokholm, 24. lutego. Propozycyę królewską z 15. t. m. względem przyzwolenia kredytu półtrzecia miliona talarów, przyjęły wczoraj wszystkie cztery stany krajowe jednogłośnie i bez wotowania. *(W. Z.)*

(Rosya nieuznała jeszcze neutralności Szwecyi i Norwegii. — Uzbrajanie się.)

Sztokholm, 24. lutego. Wnosząc z postępowania wydziału tajnego, który wkrótce po przybyciu ostatniego kuryera rosyjskiego zebrał się w zamku królewskim, utrzymuje dziennik „Svenska Tid.," że Rosya nie uznała jeszcze neutralności Norwegii i Szwecyi. Tego samego zdania jest także i dziennik „Aftonbli, lecz z przyczyn całkiem różnych. Jest bowiem tego zdania, że gdyby Rosya zgodziła się już na neutralność królestw połączonych, lub tylko żądania swe w tym względzie zmodyfikowała, natenczas rząd cofnął-by także i żądany kredyt $2^1/_2$ milionów rth. b. Lecz że do tego nie przyszło, przeto też uznanie neutralności Szwecyi i Norwegii potąd jeszcze zapewne nie nastąpiło.

Co do rozpoczętych uzbrojeń, donosi dziennik „Oeresundspost," że szwadron „Engelholms" z pułku huzarów księcia-następcy otrzymał rozkaz do pochodu, a mianowicie do Gotlandyi. Taki sam rozkaz otrzymały: batalion pułku Kronberg, oddziały z Colmars i z pułku Jönköpings i smalandzki batalion grenadyerów. Wydano też polecenia wszystkim bawiącym teraz w Sztokholmie komendantom pułków, ażeby do swoich pułków wracali; również wraca i jenerał Dahlström z wyższego rozkazu na swoją posadę w Gotlandyi. W Karlskronie uzbrajają okręta liniowe „Karol XII." „Prinds Oscar" i „Gustav den Store," fregatę „Eugenie," korwety parowe „Gefle" i „Thor" i korwetę „Jarramas." Komendantów okrętowych prócz admirała już mianowano. *(A. B. W. Z.)*

Rosya.

(Dary patryotyczne. — Poddani angielscy pod duńska, a francuzcy pod bawarską opieką.)

Petersburg, 24. lutego. Dzienniki rosyjskie donoszą znów o kilku darach patryotycznych. Tak pomiędzy innymi ofiarowali uczniowie moskiewskiej praktycznej akademii handlowej 500 rubli dla zranionych wojowników. Taką samą kwotę ofiarowało kasyno szlacheckie w Simbirsku na potrzeby ojczyzny.

Należący do pułku Kozaków Kałmucy ofiarowali jenerał-majorowi baron. Wrewsk 100 mułów z 2 dozorcami i 30 przewodnikami do użytku przy transportowaniu żywności.

Ponieważ reprezentanci Anglii i Francyi opuścili już Petersburg, zostali bawiący w Rosyi poddani angielscy oddani pod opiekę duńskiej, a francuzcy pod opiekę bawarskiej ambasady. *(W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny.)

Dziennik „Oester. Soldatenfr." pisze z widowni boju: Od kilku dni nastała piękniejsza i pomyślniejsza dla operacyi wojennych pogoda, i zaraz też kazał Feryk Hallil Basza w Ruszczuku rozbić znów namioty zerwane w grudniu r. z. Z Dziurdżewa widać dobrze cały plac obozowy pełny krzątających się żołnierzy ściągniętych z miejsc położonych u gościńca wzdłuż rzeki Łom, tudzież z Eski i Czumy. Od czasu kanonady na statki tureckie na prawym brzegu pod Ruszczukiem nie zaszły już żadne utarczki. Strata większych części tych okrętów jest dotkliwa, zwłaszcza że parowcem można było utrzymywać ciągłe komunikacye między Ruszczukiem i Systową, a nawet i Nikopolem, dokąd jak wiadomo, nie ma prawie żadnej drogi lądowej z Ruszczuka, a bity gościniec idzie z Widdyna tylko do Nikopolu. Wodą mogli turcy utrzymywać z łatwością komunikacye aż do Turtukaju i Sylistryi, które teraz po częściowem zniszczeniu flotyli dunajskiej utrudnione są znacznie wzdłuż całej 25 milowej linii dunajskiej od Nikopolu do Sylistryi.

Jenerał-porucznik Liprandi, dowodzący c. k. rosyjskiem wojskiem oblężniczem pod Kalafatem nie kazał przez długi czas niszczyć zapasów siana pozostawionych przez Turków we wsi Czuperczyn, gdyż chciał je zachować dla wojska rosyjskiego. Lecz spostrzegłszy zamiar Turków zwiezienia siana tego dnia 17. z. m. w obręb szańców kalafackich, niedopuścił im tego i kazał wszystkie sterty popalić. Równocześnie uwięziono kilku włościan, którzy chcieli Turkom pomagać przy ładowaniu siana. Innych wypadków wojennych nad Dunajem nie było.

Książę Gorczaków lustrował stanowiska wojskowe korpusu ustawionego pod wodzą jenerała Lüders'a pod Ibraiłowem i Gałaczem, dokąd udał się był przed nim jenerał Schilder, który zapewnie zwiedzi także Izmaiłów i Kalinowę. Cztery te fortece uzbrajają z największą usilnością, a że pod Gałaczem ma być rozłożony obóz z mocnemi szańcami dla 20,000 żołnierzy, przeto sądzą powszechnie, że Rosyanie będą się tam trzymać tylko odpornie, zwłaszcza gdy cała ta linia operacyjna (tak jak na Kaukazie) przytykająca do morza i opierająca się na flocie, nastręcza wielkie trudności i niebezpieczeństwa ze strony sprzymierzeńców zachodnich, którzy Turcyę posiłkują.

Książę Woroncow usiłuje ile możności uzupełnić odrębna swa armię na Kaukazie, składającą się z wojsk tak regularnych jako i nieregularnych, a mianowicie z 113 batalionów, 391 szwadronów i 24 polnych bateryi, zwłaszcza że szeregi tej armii bardzo się przerzedziły, a ogólna jej siła, która oprócz 13tej jeszcze dywizyi pieszej składać się ma z 182.000 żołnierzy, liczy zaledwie 112.000 zdolnych do boju. Strategiczne stanowisko armii tej — ścieśnione z jednej strony górami z drugiej zaś strony granicami państwa tureckiego — nie jest korzystne, zwłaszcza dla niebezpiecznej bliskości kasztelu Battum i twierdzy św. Mikołaja, której Turcy bronią uporczywie. Dostawa też żywności i potrzeb wojennych z głębi Rosyi przez góry kaukazkie połączona jest z wielkiemi trudnościami, i pokąd nie nadejdzie wraz z posiłkami do Tyflis, potąd książę Woroncow nie może rozpocząć żadnych kroków zaczepnych w małej Azyi. — Naczelnym wodzem armii tureckiej w Azyi mianowano niedawno Zarifa Baszę.

Omer Basza lustruje od ośmiu dni w towarzystwie dodanych mu teraz licznych oficerów angielskich i francuskich armię naddunajską od Widdynu aż do Sylistryi. Linię dobrucką i bałkańską zwiedzić ma dopiero w połowie kwietnia. *(A. B. W. Z.)*

— **Z Bukaresztu** donoszą z 24. lutego, że odkąd Rosyanie zdemontowali lub spędzili baterye wybrzeżne pod Ruszczukiem, odtąd też mają mieszkańcy miasta Dziurdżewa znów spokój, zwłaszcza że strzały działowe z wałów fortecznych nie dosięgają miasta. Turcy usiłowali wprawdzie usypać znów baterye nad brzegiem Dunaju, lecz Rosyanie za każdą razą przeszkodzili temu. Również ustały już przeprawy przez Dunaj ruchawki tureckiej. — 20go obwieszczono w Ruszczuku mianowanie Omera Baszy wezyrem, przyczem dawano zwykłe salwy działowe. Dla poparcia zaś podwójnego zamiaru strzelano ostremi ładunkami, a działa wymierzono na Dziurdżewo. Żadna wszakże kula nie dosięgła miasta. Dowództwo nad artyleryą pozycyjną w Dziurdżewie oddano ces. ros. jenerałowi artyleryi, Hallmanowi. — Z Brainy donoszą, że Turcy sypią szańce pod wsią Giczynem, i że równocześnie bombardują dzień po dniu i nieustannie Ibraiłów z nadbrzeżnych swych bateryi. Słychać głośno, że Rosyanie zamyślają przebyć Dunaj brodem pod Giczynem. — Wody Dunaju znacznie już opadły, lecz śnieg pokrywa jeszcze całą okolicę tamtejszą. *(W. L.)*

Turcya.

(Wiadomość z Täbris. — Dokumenta odebrane insurgentom w Albanii.)

Konzularne doniesienia, otrzymane na początku stycznia wprost z Täbris, nie wspominają nic o zajęciu Chiwy przez Rosyan. Wiadomości z Kabulu, które nadeszły do Täbris, nie nadmieniają bynajmniej o obronnem i zaczepnem przymierzu między Rosyanami i Dost Mohamedem, Chiwą i Bokharą. Dnia 4. stycznia byli Rosyanie jeszcze w Najmak, dawniejszej swej kwaterze. Ze wszystkich wiadomości rozszerzonych o podstąpieniu Rosyan do Chiwy ma tylko ta niejakie podobieństwo, że się Dost Mohamed poróżnił z swym młodszym bratem, i że ten ostatni Rosyanom się poddał.

Z Konstantynopola donoszą pod dniem 23., że rząd Porty przesłał swym ambasadorom w Wiédniu, Paryżu, Londynie i Berlinie kopie wszystkich tych pism, które znaleziono u przyaresztowanych indywiduów, mających udział w insurekcyi w Albanii. Dokumenta przedstawiają dokładny przegląd sprężyn insurekcyi. Posłowie mają polecenie przedłożyć te dokumenta przynależnym rządom do wiadomości. *(Ll.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie rzeszowskim.)

Rzeszów, 6. marca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie lutego na targach w Rzeszowie, Łańcucie, Przeworsku, Leżajsku, Sędziszowie, Rudniku i Rozwadowie: korzec pszenicy 9r. 42k.—10r.21k.—9r.46k.—10r.40k.—9r.48k.—8r.48k.—10r.40k., żyta 8r.24k.—8r.18k.—7r.51k.—9r.36k.—7r.48k.—10r.—8r.24k., jęczmienia 6r.56k.—7r.28k.—6r.8k.—7r.8k.—7r.—8r.—6r.40k., owsa 4r. 6k.—4r.18k.—3r.40k.—4r,9k.—4r.—3r.12k.—3r., hreczki 0—0—0 8r.24k.—0—7r.12k.—5r.20k., grochu 9r.54k.—10r.8k.—0—0—0—9r.—10r.40k., bobu 10r.36k.—17r.4k.—0—0. 0—0—10r.40k., nasienia konopianego w Rzeszowie 6r., ziemniaków 4r.—0—3r.30k.—0—0—2r.40k.—2r.40k. Cetnar siana 1r.20k.—1r.12k.—48k.—1r. 24k.—1r.—1r.—0. Sąg drzewa twardego 6r.24k.—5r.36k.—8r.24k. —6r.32k.—5r.—3r.—0., miękkiego 5r.12k.—4r.20k.—6r.36k —5r.—0—2r.30k.—0. Funt mięsa wołowego 5k.—4k.—4k.—4k.—4$^1/_5$k.—3$^1/_2$k.—3$^1/_5$k. Garniec okowity 2r.8k.—2r.8k.—2r 6k.—2r.8k.—1r. 41k.—2r.—2r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 11—12. marca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	1	6	4
Dukat cesarski	„ „	6	6	6	9
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	31	10	34
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	1$^1/_2$	2	2$^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	58	1	59
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	48	91	2

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. marca 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. marca.

Obligacye długu państwa 5% 85$^3/_{16}$; 4$^1/_2$% 75$^1/_2$; 4% 68$^7/_8$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2$^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 118$^1/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1215. Akcye kolei półn. 2205. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 590. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 460 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 131$^3/_4$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 132 l. 2. m. Hamburg 98$^1/_4$ l. 2. m. Liwurna 127$^1/_4$ p. 2. m. Londyn 12 52. l. 3. m. Medyolan 128$^1/_8$. Marsylia 154 l. Paryż 155 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 marca.

PP. Czajkowski Hyp., z Dydiatycz. — Chyliński Adolf, z Wisłowiec.

Dnia 12. marca.

Hr. Török, c. k. major, ze Stryja. — Hr. Drohojowski Józef, z Balic. — PP. Garapich Eliasz, z Zagórza. — Haussner Otto, z Reitarowiec. — Tyszkowski Jan, z Kalny. — Kozicki Henryk, z Kalny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. marca.

Hr. Deym Feliks, c. k. porucznik, do Krakowa. — PP. Jabłonowski Józ., do Tarnopola. — Olszewski Tyb., do Bazaru.

Dnia 12. marca.

Hr. Siemiński Wilhelm, do Bartatowa. — PP. Pilatowski Marc., do Bóbrki. — Baumannn, c. k. porucznik, do Drohowyża.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. i 12. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 9 06	+ 3°	+ 4°	zachodni 0	dészcz
2 god. pop.	27 9 0	+ 4°	+ 1,5°	zachodni 0	pogoda
10 god. wie.	27 9 9	+ 1,5°		zachodni 0	pochmurno
6 god. zran.	27 7 8	— 3°	+ 5°	zachodni 0	dészcz
2 god. pop.	27 7 8	+ 5°	0°	„	pogoda
10 god. wie.	27 10 3	0°		„	„

TEATR.

Dziś: Przedst. polskie: „**Narzeczone**“, kom. przez. J. *Korzeniowskiego* i „**Gałganiarka Warszawska**“ przez St. *Bogusławskiego*.

Jutro: Opera niem.: „**Rigoletto.**“

Dnia 11go marca 1854 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

27. 64. 31. 71. 15.

przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 22. marca i 1. kwietnia 1854 roku.

KRONIKA.

W Wokowickim lesie w obw. Bocheńskim znaleziono d. 21. z. m. ciało zabitego chłopa z Niedzielisk. Posądzony o zabójstwo Jan Bąk z Borzęcina tłumaczył się: Szliśmy razem. Legutko był pijany, chciałem go przynaglić do pospiechu i uderzyłem kilka razy, a on padł bez duszy; zabrałem wtedy z niego, co miał na sobie, bo mu to teraz już było niepotrzebnem.

— Na dniu 2. lutego znaleziono w dworcu lundenburskiej kolei żelaznej 9 do 10letniego chłopca, imieniem Józef Haldas, a rodem z Kobylanki, cyrkułu Jasielskiego w Galicyi, drżącego od zimna, wilgoci i głodu. Na zapytanie odpowiedział chłopczyna, że jakiś pan jadący koleją żelazną w pierwszej klasie wziął go w Maehrisch-Ostrau do siebie do wagonu dla przewiezienia go do Wiédnia, gdzie ma mieć brata służącego przy pułku piechoty księcia Jabłonowskiego Nr. 57. W Lundenburgu jednak pozostawiono go podczas zmieniania miejsc albo umyślnie, albo przypadkowo, i niewiedział teraz, gdzie się obrócić. Oprócz świadectwa klasztoru OO. Franciszkanów w Kentach, gdzie go jako sierotę w najnędzniejszym stanie przyjęto, odżywiono, w bieliznę zaopatrzono i po ośmiudniowem pielęgnowaniu wyprawiono z dalszem poleceniem litości pobożnych chrześcian, nie miał chłopiec ten żadnych innych dokumentów.

Śród takich stosunków postanowił stacyonujący w Lundenburgu c. k. wachmistrz przy żandarmeryi p. Kosilka z własnej chęci przyjąć sierotę do siebie, zaopatrzyć go w bieliznę i suknie, i pielęgnować tak długo, dopokąd dalszy los jego się nie rozstrzygnie, który-to postępek, jak gazeta berneńska słusznie się wyraża, jest nowym dowodem tej szlachetnej troskliwości dla nieszczęśliwych, która instytut żandarmeryi, równie jak i zosobna członkowie jego przy każdej sposobności się odznaczają.

— Ministeryum finansów zezwoliło, ażeby w wątpliwych i spornych wypadkach wątpliwych, które przedmioty ruchome mają być wciągnięte do inwentarza (fundus instructus) nieruchomego majątku, jeźli ugoda między partyami nie może przyjść do skutku, poruczano znawcom do rozstrzygnienia.

— Pod Basz-Kapyk-Lar zdobyli Rosyanie oprócz innych trofeów także trzyfuntowe działo z czerwoną lawetą po długiej i zaciętej obronie ze strony Turków. Był-to niegdyś honorowy podarunek Sułtana dla armii anatolskiej, a na lufie znajdował się oprócz herbu Sułtana następujący napis: „Działo to może się słusznie zwać kuryerem Baszy, który donośnym głosem oznajmia sławę i sprawiedliwość Abdul-Medszid-Kana“. Na rozkaz Jego Mości Cesarza będzie zdobycz ta przywieziona wkrótce z Tyflis do arsenału petersburskiego.

— W Novelda, w hiszpańskiej prowincyi Alikante, dało się czuć przed kilkoma dniami gwałtowne wstrząśnienie ziemi, przezco ściany kilku domów się porysowały, wiele okien popękało, ludzie na ulicach popadali na ziem i drzwi z zawiasów powychodziły. Kierunek wstrząśnienia tego, po którem wkrótce nastąpiło drugie, lecz mniej gwałtowne, był od południowo-zachodniej ku północno-wschodniej stronie. Także w Eche, Orihuela i na kilku innych punktach tej prowincyi dały się czuć lekkie wstrząśnienia ziemi.

— Kościół i klasztor St. Giovanni di Verdara w Padwie, jeden z najszacowniejszych pomników architektury włoskiej z XVgo wieku, ale prawie całkiem zrujnowany, zakupili niedawno OO. Jezuici, zrestaurowali i zmienili w zakład naukowy i edukacyjny, w którym już do 90 dzieci pobiera naukę i wykształcenie. W przeciągu roku ma być instytut ten przyrządzony dla 500 uczniów, a zarazem będzie i kościół należycie zrestaurowany.

— Toczący się już od kilku miesięcy w sądach paryskich proces między Drem Veron i akcyonaryuszami dziennika „Constitutionnel“ w sprawie sprzedaży tego dziennika został nakoniec rozstrzygnięty na dniu 3. b. m. Akt sprzedaży uznał sąd ważnym, ale Dr. Veron został skazany solidarnie z nabywcami dziennika zapłacić akcyonaryuszom sumę 1,187 000 franków.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*